

martapaciejewska.pl
@martapaciejewska
martapaciejewska@wp.pl

Portfolio

Marta Paciejewska ,ur. 1981,mieszkam i pracuję w Warszawie,

2012- Dyplom Magisterski na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie w pracowni prof. Leona Tarasewicza i dr Pawła Susida.

Wybrane 4 projekty:

- "*Spotkania drobnych*", galeria **Le Guern**, Warszawa, 2024

Zostałam zaproszona do udziału w wystawie 11 artystek z różnych pokoleń.

Kuratorki- Olga Dyjak i Urszula Trawniczek, zaprosiły osoby artystyczne których twórczość jest dla nich ważna . Ograniczeniem wystawy był mały format prac 30 x 30 cm.



Na zdjęciu powyżej prace: Anny Panek, Ant Łakomsk i Marty Paciejewskiej.



Zaprezentowałam pracę przestrzenną
wraz z tekstem.

Tekst do wystawy „Spotkanie drobnych”

Zostałam zaproszona do wystawy zbiorowej. Dziękuję Urszulo. Dziękuję Olgo.

Wszystko fajnie; super. Ale nie do takiej..... jakiej bym chciała. Nie ma się w życiu tego co by się
chciało – tak mówią. Wystawa jest dla małych i drobnych a ja..... Robię teraz duże obrazy.

DUŻE OBRAZY.

A tu: „Spotkanie drobnych, im mniejsze, tym lepsze. Wypełniają najmniejsze ze szczelin. Jaki
otwór, jaka drzazga, jaki okruszek. Drobne nie chcą zbudować nic większego. Łatwiej
ignorować coś, co jest niewielkie. Jeśli są małe, muszą się skupić. Drobne nie chcą niczemu
przeszkadzać”.

DUŻE OBRAZYYYYY

„ Idealne caput mortuum” , olej na bawelnie, 150 x 190 cm, obraz w trakcie realizacji.

Martwa natura złożona z trzech przedmiotów: jagody, buraka i szklanki z sokiem z tych dwóch. Skala
obiektów będzie ujednolicona. Zawartość szklanki to sok o zabarwieniu caput mortuum. Idealna caput
mortuum z soku z jagody i buraka.

Interpretacja: malarskie przedstawienie tak zwanego „drugiego dna” obrazu. Obraz nie do interpretowania a

obraz o interpretacji.

Interpretację pozostawiam widzom.

Szkiców rysunkowych i malarskich do tego obrazu jest wiele. Pozostaje jeszcze szkic przestrzenny.

Tytuł : Szkic przestrzenny do obrazu „Idealne caput mortuum”.

Technika: paper mache, szkło

Rok powstania: 2024

Wymiary: 9 x 9 x 8 cm, 9 x 7 cm, 9 x 9 x 7

Marta Paciejewska
VIII. 2024 r.

-„Komunikacja ze wszystkim, co jest”, Fundacja Stefana Gierowskiego, Warszawa, 2018

Autorzy wystawy: Yui Akiyama i Cyryl Polaczek.

„Z powagi obrazu w śmieszność i odwrotnie. Grupowanie obrazów, wzmacnianie ich i wrywanie z kontekstu. Wzajemne oddziaływanie obrazów: co to jest, jak to wyjaśnić? Nie wiemy. Zaprosiliśmy więc wszystkich uczestników wystawy do wspólnych poszukiwań”.

Yui Akiyama i Cyryl Polaczek

Artyści: Yui Akiyama // Karolina Bielawska // Bartek Buczek // Martyna Czech // Łukasz Dybalski // Jakub Glišński // Rua Golba // Karolina Jabłońska // Emilia Kina // Martyna Kielesińska // Dominika Kowynia // Tomasz Kręcicki // Alicja Kubicka //



Kamil Kukla // Marta Nadolle // Marta Paciejewska // Karol Palczak // Krzysztof Piętka // Cyryl Polaczek // Marek Rachwalik // Barbara Rej // Radek Szlęzak // Stach Szumski

- " *Obowiązki zewnętrzne*"- niezrealizowany projekt wystawy, 2020r

"(...) W biurze spełniam zewnętrzne swoje obowiązki, ale nie moje obowiązki wewnętrzne, a każdy nie spełniony obowiązek wewnętrzny przeradza się w nieszczęście, które już mnie nie opuści."

"Dzienniki,

1910- 1923" F. Kafka

Projekt poświęcony problemowi sytuacji materialnej osoby artystycznej która musi dzielić czas na prace twórczą i zawodową.

Z tekstu umieszczonego w projekcie:

Wystawa "*Obowiązki zewnętrzne*" to majaczenie o malowaniu. Malowanie obrazów pozostaje niedopowiedzeniem; nieosiągalnym marzeniem o którym śnię. Tymczasem obiekty należące do świata medycznego , jak meble, materiały oraz inne atrybuty użyte przeze mnie tworzą świat kafkowskich "obowiązków zewnętrznych ".

Prace znajdujące się na wystawie mają prostą formę; zazwyczaj składają się z dwóch elementów. Nie mają wypełniać przestrzeni galeryjnej a raczej na odwrót to ona ma je przytłaczać. Zdaję sobie sprawę że problemy/ zagadnienia poruszane przeze mnie są mało istotne(szczególnie teraz), prywatne po prostu. Zawód który wykonuję jest ważny ze społecznego punktu widzenia. Ta świadomość nie pozwala mi go porzucić.

Pomaganie chorym zawsze jest dobre. Dlatego pozostaje mi absurdałne poczucie rozdwojenia jaźni które trwa od wielu lat .Na wystawie znajdują się prace nowe które są parafrazą prac starych na ten sam temat. Teraźniejszość miesza się z przeszłością a może teraźniejszości nie ma a pozostało tylko babranie się w marzeniach z przeszłości?

Wystawa "*Obowiązki zewnętrzne*" jest próbą pokazania pewnej specyficznej sytuacji życiowej. Bycia w rozkroku,

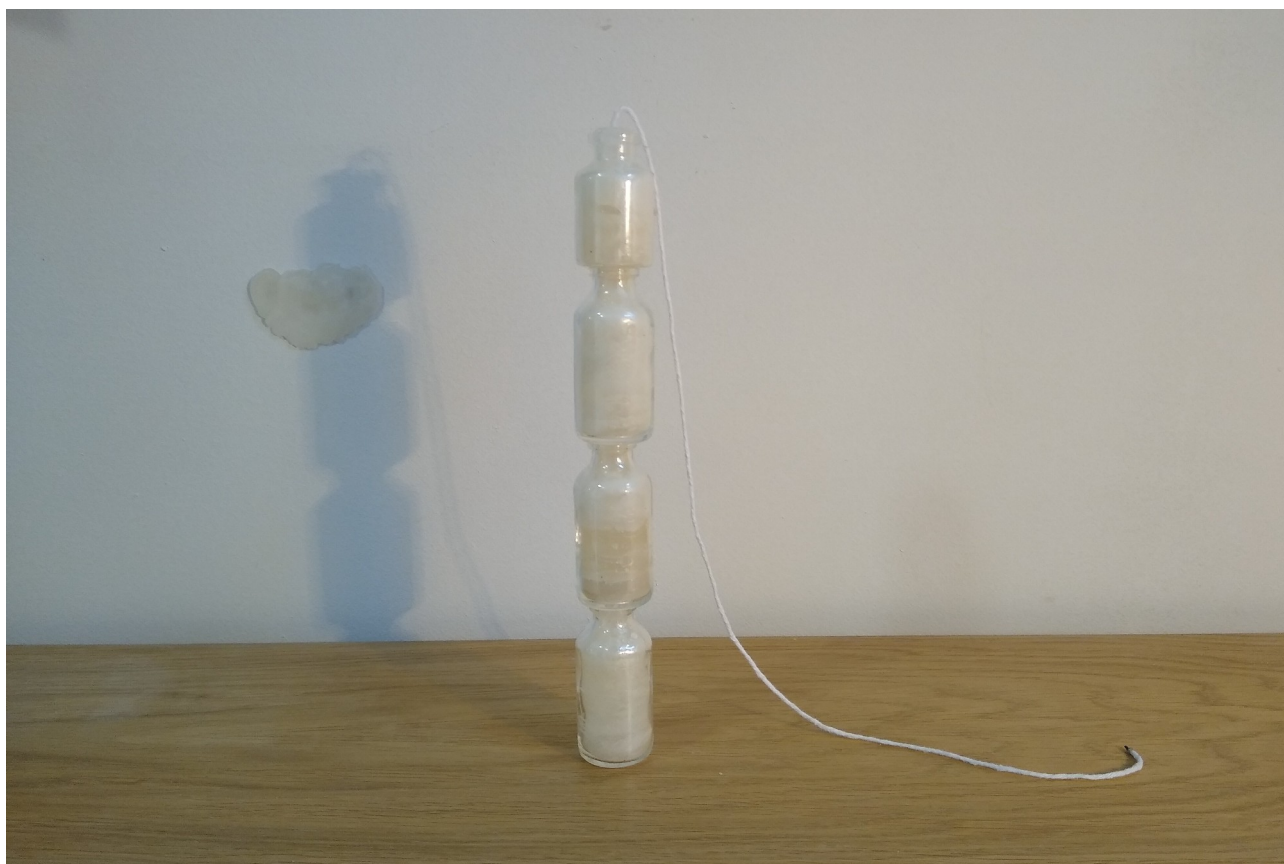
kiedy stawia się krok do przodu i zaraz krok w tył. Problem podejmowanych wyborów; poczucie nieodwracalnie utraconego czasu;brak decyzyjności; konformizm; wyobcowanie; trudności w rozpoznaniu co jest istotne.

W "*Obowiązkach zewnętrznych*" w sposób ironiczny traktuję pojęcie artysty oraz sztuki i jej, o ironio, artefakty.

Wszystkie inne podjęte na wystawie problemy są "na poważnie".



"Ja, mnie , moje", 2020r, Obiekt: buty typu crocks, metalowy wieszak medyczny



"Bez tytułu ", 2022 r, buteleczki po kontraście gadolinowym, воск, sznurek



"Własna postać", 2010 r, video, 0' 44

**-„Sestsil”, Miejsce Projektów Zachęty, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki,
Warszawa, 2017**

Kurator: Grzegorz Kozera

Osoby artystyczne: G. Kozera, J. Mioduszewski, K. Breguła, M. Paciejewska,

I. Rogucka, Zo

Z tekstu do wystawy:

Choć oficjalnie Skupina Surrealistů v ČSR [Grupa Surrealistów w Republice Czechosłowackiej] została założona 21 marca 1934 roku w Pradze, jej powstanie poprzedzały inne interesujące lokalne zjawiska artystyczne, a głównie istniejący w latach 20. XX wieku kierunek literacki poetyzm. Wywarł on w tamtym czasie ogromny wpływ na liczne formy ekspresji, także wizualnej, utorował też drogę surrealizmowi. Czołowym jego przedstawicielem było powstałe w 1920 roku stowarzyszenie artystyczne Devětsil (dziewięćsił, lepiężnik). Tytuł wystawy w MPZ to skutek transformacji: dziewięćsił zmienił się w sześćsiła (czeskie: *šestsil*) z powodu liczby zaproszonych artystów. Grupa surrealistów była bardzo zróżnicowaną formacją artystyczną. Wybór twórców biorących udział w pokazie służyć miał osiągnięciu podobnej interdyscyplinarności, lecz w obecnym projekcie przeważają jednak artystki.

Ekspozycja jest efektem subiektywnego spojrzenia polskich współczesnych artystów na awangardową twórczość czeskich sąsiadów. Tak jak czescy surrealiści nie kopiowali bezrefleksyjnie surrealistów francuskich, również zaproszeni artyści nie powielają dosłownie praskich rozwiązań, lecz wchodzą z nimi w dialog twórczy.

W tej wystawie poświęciłam uwagę czeskiej malarce Toyen (1902- 1980) i jej ambiwalentnej tożsamości płciowej oraz walce jaką musiała stoczyć będąc jedyną kobietą w gronie czeskich Surrealistów.



Fot 1



Fot 2



Fot 3

Fot 1 Collage - papier, wydruk, ołówek, farba olejna

Fot 2 „*Toyen jako kobieta i mężczyzna w jednym*”, collage

Fot 3 „*Niewidzialna Toyen pośród innych Surrealistów*”, collage



„To- ye- on”, seria obrazów olejnych,

"Sestsil", Miejsce Projektów Zachęty, Zachęta Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, 2017

W swojej działalności artystycznej zajmuję się głównie malarstwem. Maluję duże obrazy olejne na przeklejonej bawełnie. Tematyka prac to próba stworzenia własnej mitologii która nie ucieka od problemów globalnych jak władza, niewola czy antropocentryzm i wiele innych. Interesuje mnie prywatne które staje się publicznym i na odwrót. Dodatkowo maluję małe akwarele które są zarówno szkicami do prac ale głównie stanowią autoportrety zgodne z moją koncepcją: Self care portraits. Elementem mojej twórczości jest obszar małych form przestrzennych

wykonywanych głównie w papier mache.

Obecnie, w ramach Fringe Warszawa, będę prezentować takie formy na wystawie „Mieszkanie” (kurator Wojciech Gilewicz), 26.IX- 27.X. 24r.

Motywacją do wzięcia udziału w open call „Otwieramy się!” Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski , jest chęć zaprezentowania projektu/ wystawy indywidualnej obrazów w przestrzeni galerii. Myślę że moje prace, choć wykonane w klasycznej technice malarskiej, poruszają tematy współczesne a możliwość wsparcia merytorycznego ze strony U- jazdowskiego zespołu kuratorskiego może być dla mnie cenną lekcją .Dodatkowo zachęca mnie formuła „niewielkich formatów” którą interpretuję jako formę małych, kameralnych wystaw. Jest to zgodne z bliską mi koncepcją „mniej znaczy więcej”.